

O. Hugolin Langkammer OFM

## ZAGADNIENIE AUTENTYCZNEGO BRZMIENIA SŁÓW KONSEKRACJI

Czy mimo zróżnicowanych przekazów ustanowienia Eucharystii można dojść do autentycznych słów Jezusa?

Nowy Testament notuje cztery opisy ustanowienia Eucharystii. Polegają one na trzech zasadniczych przekazach tradycji.

1. Mk 14, 22—24: Od Mk zależny jest Mt 26, 26—28, a częściowo także Łk 22, 19—20.
2. 1 Kor 11, 23—26 oraz Łk 22, 19—20: Już samo zestawienie tych dwu paralelnych tekstów świadczy o ich wspólnym źródle.
3. Łk 22, 15—18 (por. Mk 14, 25): Wersja Łk prezentuje nam Eucharystię jako ucztę paschalną, gdzie nie brak eschatologicznych momentów.

Tego rodzaju rzut oka zasada się oczywiście na ogólnie uznanych wynikach metody historii form i historii tradycji, stosowanych przy analizie nowotestamentowych tekstów. Stosując je zauważa się niezgodność pomiędzy poszczególnymi formami przekazu<sup>1</sup>. Stąd to należy najpierw wszystkie cztery opisy Ewangelii potraktować jako redakcyjne jednostki, z których każda poszczególna wskazuje na swoją prehistorię w najstarszej tradycji chrześcijańskiej pierwotnych Kościołów (I), by później podjąć próbę określenia ich wzajemnych relacji (II) oraz ustalenia rdzenia pacierzowego wszystkich opisów (III) i wyjaśnić funkcję Mk 14, 25 (Łk 22, 15—18).

### I

1. Weźmiemy najpierw pod uwagę Mk 14, 22—24. Tekst ten mówi o tym, co Jezus czynił i powiedział. Pewną nieregularność stanowi koniec wiersza 23: *I wszyscy z niego pili*. Zauważa się natomiast układ paralelny pomiędzy czynnością i słowami zarówno co do chleba jak i do wina. W obu interpretujących słowach stawia się pojęcie „ciała” obok pojęcia „krwi”. Ciało (*sarx*) odnosi się przypuszczalnie do osoby Jezusa, a nie do terminu *sōma*, który jest czymś innym niż

<sup>1</sup> W sprawie analizy stosowanej w oparciu o historię form i historię tradycji zob. H. Schürmann, *Abendmahl Jesu*, w LThK<sup>2</sup>I, 26—31; tenże, *Herrenmahl* w: LThK<sup>2</sup>V, 271 n; tenże *Der Paschamahlericht Lk 22, (7—14) 15—15*, NTA 19, 5, Münster 1953; tenże *Der Einsetzungsbericht Lk, 19—20*, NTA 20, 4 Münster 1955; E. Schweizer, *Abendmahl im NT*; w: RGG<sup>3</sup>I, 10—21; P. Neuenzeit, *Das Herrenmahl*. Studien zur paulinischen Eucharistieauffassung, StANT 1, München 1960; P. Benoit, *Die eucharistischen Einsetzungsberichte und ihre Bedeutung*, w: *Exegese und Theologie*, Düsseldorf 1965, 85—109; J. Jeremias, *Die Abendmahls Worte Jesu*, Göttingen 1967; R. Peneberg, *Christliche Passafeste und Abendmahl*, StANT 27, München 1971; K. Kertelge, *Die urchristliche Abendmahlsüberlieferung und der historische Jesus*, TrThZ 81 (1972) 193—202.

*haima* — krew<sup>2</sup>. Chlebem — ciałem, który Jezus ustanawia, jest On sam. Ten paralelizm zauważalny pomiędzy faktem i słowem ustanowienia Eucharystii przerywa (lub rozszerza) uwagę w. 24: *To jest moja krew przymierza, która będzie przelana za wielu*. Krew służy więc jako znak szczególnej interpretacji czynności Jezusa.

2. Relacja o Eucharystii, którą prezentuje 1 Kor 11, 23—25 oraz Łk 22, 19—20, opiera się prawdopodobnie na wspólnym przekazie tradycji. Z tego powodu większość egezetów widzi w nim najstarsze sformułowanie Eucharystii. Jakie argumenty przemawiają za tym? Na pierwszy plan wysuwa się brak układu paralelnego pomiędzy interpretacją dotyczącą chleba i kielicha. Zarówno po uczcie chleba jak i po spożyciu wina następuje uwaga: „Po wieczery”. Oznacza to, że w najstarszej tradycji uważano ustanowienie chleba i kielicha za dwie odrębne czynności, nie koniecznie po sobie następujące, mające jednak miejsce przy jednej wspólnej uczcie. Warto dodać, że soteriologiczna interpretacja nie odnosi się tylko do jednego elementu, mianowicie do logionu o kielichu. Także Ciało ma znaczenie soteryczne: *To jest Ciało moje za was... Ten kielich jest nowym przymierzem w mojej Krwi*. Nie można też pominąć dalszego szczegółu. Otóż 1 Kor 11, 23—26 zachęca do powtórzenia Eucharystii. Zachęta ta występuje zarówno w Eucharystii ciała jak i w Eucharystii wina. Tej zachęty, obejmującej jeden i drugi element, nie zauważyła się u Marka i Mateusza. Dla relacji Pawła jest także charakterystyczny wstęp. Ustala on ustanowienie Eucharystii na noc przed wydaniem Jezusa. Nie mamy powodu, by kwestionować historyczność tego szczegółu, o którym nie wspomina Mt i Mk. Paweł jest rzecznikiem tradycji; dodaje do niej jednak własny komentarz: gmina spełniając zlecenie Pana, ogłasza jego śmierć „dopóki nie przyjdzie”. Uczta Eucharystyczna gminy staje się więc udziałem w głoszeniu Ewangelii. To zadanie zostało zlecone Kościołowi, a Paweł, który doń przywiązuje szczególny wydzwięk eschatologiczny zawarty w sformułowaniu „aż przyjdzie”, nie tylko stawia przepowiednie w ramach czasowych, lecz także gminę, która obchodząc Eucharystię każdorazowo wchodzi w organiczny związek z Jezusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym oraz z jego osobową obecnością.

3. W relacji Łk 22, 15—18 (por. Mk 14, 25) uczta Eucharystyczna nabierze cech paschy. Jednakże czynność Jezusa, którą opisuje w. 17, nie jest rozumiana jako przeciwstawna do paschy Starego Przymierza. Szczególnie ważny dla formy Łk jest logion Jezusa o picciu kielicha w przyszłym Królestwie Bożym. Zwrot o owocach winnego szczepu przypomina Lb 6, 4; Iz 32, 12; Hbr 3, 17. Łukasz podobnie jak Marek 14, 25 mówi o picciu w przyszłym Królestwie Bożym z tym, że ostatni precyzuje je jako „nowe” picie.

<sup>2</sup> Por. E. Schweizer, ThWT VII, 1065.

## II

Chcąc na podstawie powyższych spostrzeżeń coś orzec o historii tradycji tych tekstów, zauważa się najpierw szczególnie w 1 Kor 1, 11 starożytny charakter tego przekazu. O tym świadczą niewyrównane elementy w przekazie, a zwłaszcza w słowach interpretacyjnych czynności nad kielichem. To samo jednak można powiedzieć o opisie Marka. Tu nie widzi się w słowach interpretacyjnych czynności nad chlebem żadnych śladów interpolacji. Stąd też brak wyraźnego soteriologicznego wydźwięku. Ma on natomiast miejsce w słowach nad chlebem u Pawła 1 Kor 11, 24 oraz Łk 22, 19. U Marka można natomiast zauważyć chęć wygładzenia elementów przekazanych przy słowach wypowiedzianych nad kielichem. Te różnicowania, które są natury drugorzędnej, pozwalają jednak wyłonić istotne elementy wspólne dla struktury i interpretacji opisanego wydarzenia. Znaczy to, że każda z tych dwu form opiewa jedno wspólne wydarzenie, którego ogniskiem jest liturgia Eucharystii odprawiana przez pierwotne Kościoły.

Trudniej uzgodnić opis Łk 22, 15—18 zarówno z Pawłowym jak i Markowym. Łukaszowa relacja bowiem zamierza uwypuklić pierwotną sytuację ostatniej wieczerzy. Dlatego też podkreśla, że była ona paschą. Przez to oczywiście nie została rozstrzygnięta kwestia, że tak rzeczywiście było, tym bardziej, że sam opis Marka tego nie sugeruje ani Jan przenoszący śmierć Jezusa na 15 Nisan.

## III

Czy da się na podstawie zauważalnych zgodności z jednej strony, a różnicowań z drugiej strony coś bliższego powiedzieć o pionie co najmniej relatywnie najstarszym, który byłby wspólny dla wszystkich form, a tłumaczyłby równocześnie odchylenia? Prerogatywy przemawiające za starożytnością formuły Pawła są już wiadome. Egzegeci zauważają jednak i tu dodatki, które nie przemawiają za starożytnością Pawłowego przekazu Eucharystii. Sformułowanie greckie „Moje ciało za was” jest w języku aramejskim niemożliwe. Brak bowiem czasownika. Z tego wyprowadza się wniosek, że ten zwrot doszedł do formy Pawłowej z tradycji, którą także prezentuje Marek przy Eucharystii kielicha, w tym czasie, kiedy tradycję tę przekazywano już po grecku. Dlatego, że druga część dotycząca Eucharystii kielicha u Marka wykazuje tendencje wygładzające, a w stosunku do pierwszej części jest nieproporcjonalna, uważa się, iż soteriologiczną interpretację kielicha wyrażoną w słowach o „nowym przymierzu” u Pawła, tradycją, którą prezentuje Mk opiera się na przekazie Pawłowym lub na tradycji, która zdecydowała o przekazie Pawła. Zauważa się jednak, że Mk mówi tylko o przymierzu, a nie o nowym przymierzu.

Skoro więc forma Pawła ma wiele danych ku temu, aby ją uznać za relatywnie najstarszą, myśl o przymierzu dla interpretacji kielicha jest elementem konstytutywnym. Nawet gdyby wersja Mk opierała się w tym względzie na formie Pawłowej, wiernie przekazuje istotę tych słów, które Pan w owej nocy wypowiedział nad kielichem.

U Mk właściwie z samego opisu Eucharystii wynika zachęta do jej powtarzania. Testament, pojęcie zapożyczone ze ST, jest bowiem czymś niezniszczalnym, a Przymierze zawarte pomiędzy Bogiem a Izraelem wciąż odnawiano. A więc to, co Jezus w czasie ostatniej wieczerzy raz ustanowił, trwać będzie. Z w. 25 wynika zaś, że więzy tego przymierza nie zostaną przerwane nawet w Królestwie Bożym, jakkolwiek rzeczywistość tej wspólnej uczy niebiańskiej będzie inna. Z racji na to, że u Mk brak wyraźnego nakazu powtarzania Eucharystii, uważa się podwójne zaakceptowanie u Pawła za dodatek. Wątpliwe jednak jest, czy sam Paweł jest jego twórcą, skoro dosłownie cytuje przekaz tradycji. Z drugiej strony gmina, która już sprawowała Eucharystię, tym dodatkiem najmniej była zainteresowana. Wobec powyższego nie można chyba wykluczyć całkowicie możliwości, że Pan sam dał taki rozkaz, a Paweł wiernie go przekazuje. Może owo dokładne powtórzenie słów nakazu wykazuje tendencje harmonizacyjne. Wziąwszy pod uwagę, że pomiędzy Eucharystią chleba i Eucharystią wina zaistniała rzeczywiście przerwa, ta trudność zostaje conajmniej zmniejszona.

Jeśli w kwestii uzgodnienia tych elementów, które w przekazach Mk i Pawła należy przypisać najstarszej relacji o Eucharystii, najbardziej zbliżonej do historycznego wydarzenia, można uzyskać dość prawdopodobne wyniki, to dodatkowy kłopot sprawia wersja Łukasza. Czy przypadkiem Łk 22, 15—18. 25—30 nie prezentuje osobnego opisu sięgającego conajmniej stadium przed włączeniem tych słów interpretacji z tradycji Markowej i Pawłowej, które w stosunku do najstarszego opisu stanowiłyby jego wyjaśniające uzupełnienie? Jeśliby to miało miejsce, mielibyśmy do czynienia, podobnie jak w J 13 oraz 14—16, z powiązaniem relacji o Jezusowym przykładzie służebnej miłości z jego eschatologicznym spojrzeniem na nadchodzącą chwałę, bez szczególnego uwzględnienia słów Jezusa interpretujących zarówno czynności nad chlebem jak i nad winem, jak to przedstawia opis Marka i Pawła. Ten stan rzeczy suponuje jednak, że ostatnią wieczerzę będziemy łączyli z ucztą paschalną, czemu zaprzecza jednak opis Pawła i Mk 14, 22—24.

Ponieważ Mk 14, 25 wykazuje podobieństwo do Łk 22, 15—18, (a więc Marek uwzględniłby część opisu paschalnego z Łukasza, jakkolwiek nie mieszczącego sam w sobie decydujących motywów paschalnych, a z drugiej strony wyprzedzające Markowy opis Eucharystii (14, 22—24), część 14, 21 również mówi o paschie, można by sądzić, iż przedmarkowy opis Eucharystii był także opisem paschalnym.

Przed Markiem wtrącono doń tradycję, na której opiera się Paweł i która ze względu na swoją starożytność wyparła ów opis paschalny. Łk byłby więc rzecznikiem tego opisu przedmarkowego, a w sprawie relacji o samym ustanowieniu Eucharystii rzecznikiem opisu Pawła. Czy taka sugestia nie musi się za bardzo liczyć z hipotezą o pra — Marku, wciąż dyskutowaną, ale raczej mało prawdopodobną? Moim zdaniem nie jest to konieczne, skoro u Mk wyraźnie widać, że jego opis Eucharystii stanowił ongiś zamkniętą całość, pierwotnie przecież osobno przekazaną, a conajmniej nie z tym opisem męki Pańskiej, który dzisiaj widnieje w jego Ewangelii. Na tym właściwie zamknąć by można dyskusję na temat tych zawiłych problemów w sprawie relatywnej starożytności poszczególnych form.

Krótko dostrojona do tradycji Pawła forma dotycząca centralnego opisu Eucharystii, tj. jej samego ustanowienia (Łk 22, 19—20), a niewiele od Pawłowej tradycji odbiegająca relacja Mk (prócz w. 25) prezentuje nie tylko jedną nić tradycji, lecz także istotną i relatywnie najstarszą, pozwalającą na dalsze dociekania odtwarzania możliwie jak najdokładniejszego obrazu historycznego wydarzenia w wieczniku.

#### IV

W dalszym ciągu należałoby jednak wyjaśnić problem Mk 14, 25, który w bardziej rozwinięty sposób występuje także u Łk 22, 15—18. Ponieważ Łk w tych dwóch wierszach powtarza w zasadzie jedną myśl o przyszłej uczcie niebieskiej w Królestwie Bożym, a Mk na ten dyptyk posiada tylko jeden logion zainicjowany uroczystym *Amen*, należy przypuszczać, że u Łk nastąpiła pewna harmonizacja. A więc logion Mk 14, 25 posiada wszelkie cechy autentyczności. Trudno udowodnić, że Mk jest redaktorem tego logionu (tak L. Schenke)<sup>3</sup>, skoro także znajduje się u Łk, a przejęcie go przez Łk z Mk jest mało prawdopodobne, gdyż Łk prezentuje nam opis Eucharystii jako paschę, czego brak u Mk. Co więcej, Mk koniecznie pragnie, by jego opis Eucharystii wiązano w jakiś sposób z żydowską paschą. Z drugiej strony absolutnie nie można Mk posądzać o to, że wzorował się na Łk w tym względzie. Trzeba więc przyjąć, że motyw żydowskiej paschy znany był tym formom tradycji, które prezentuje zarówno Łk jak i Mk. Obopólną zależność należy raczej wykluczyć niezależnie już od tego, czy Łk opierał się na Mk czy odwrotnie. Skoro jednak tradycja przed

<sup>3</sup> *Studien zur Passionsgeschichte des Markus*, Stuttgart 1971, 332—337. Autor uważa, że w Mk 14, 22—25 ewangelista napotkał na niezawodny entuzjizm swojej gminy niepoprawnie interpretującej sens Eucharystii w Kościele. Mk 14, 25 stanowi więc korektę tej interpretacji, wskazując równocześnie na eschatologiczne dopełnienie uczty eucharystycznej w przyszłym Królestwie Bożym. W związku z tym rodzi się jednak pytanie, czy w gminie Łukasza również istniał taki „sakramentalny” entuzjizm? Na to już Schenke nie znajduje odpowiedzi.

Mk łączy w. 25 z poprzednim opisem Eucharystii, a wiersz 25 nie należy istotowo do składowych elementów żydowskiej paschy, nasuwa się tylko jeden wniosek. Jezus w czasie ustanowienia Najświętszego sakramentu Eucharystii wypowiedział słowa, których istotę oddaje Mk 14, 25.

Można się zapytać, dlaczego Paweł o tym milczy. Odpowiedź na to pytanie nie sprawia większych trudności, gdy się weźmie pod uwagę, że w *Corpus Paulinum* nie można się doszukiwać sprawozdań o logiach Pana. Tradycja, którą przekazuje Paweł, jest zainteresowana kerygmatem paschalnym. Jeśli mimo to w tradycji Pawłowej o Eucharystii znajdujemy to, co sięga jej istoty, tj. samego jej ustanowienia łącznie ze słowami interpretacji chleba i kielicha, to tego rodzaju ścisłe nawiązanie do historii i autentycznych słów Pana w listach Pawła należy do wyjątków. To, co Paweł przekazuje, jest więc powszechną i świętą własnością Kościołów. Nic więc dziwnego, że tradycja, którą przekazuje Paweł o Eucharystii, wycisnęła także swoje piętno na wszystkich przekazach o Eucharystii. Marek, który nie tylko opisuje *facta*, ale także *verba Domini*, przechował nam bardzo cenne słowa Pana, tzn. w naszym wypadku w. 25.

Wydźwięk powyższych dociekań jest taki: Łk przedstawia nam tradycję gminy judeochrześcijańskiej, która znała zasadniczą tradycję o uczcie Eucharystycznej przejawiającą się w relacji Pawła i Marka. Tradycja ta wiedziała o ustanowieniu Eucharystii w czasie ostatniego spotkania się Jezusa z uczniami przy wieczerzy. Tym tłumaczy się zwrot u Pawła: „po wieczerzy”, odzwierciedlający faktycznie stan rzeczy, oraz zwrot u Marka: „podczas gdy jedli”. Dla judeochrześcijań fakt ustanowienia Eucharystii w czasie uczty w pamiętnym dniu wydania Jezusa, o którym znów wspomina Paweł, stworzył podłoże jak najbardziej podatne, by związać tę ucztę Eucharystyczną z żydowską Paschą. Tym tłumaczy się owa obszerna paschalna relacja u Łukasza i usiłowania u Marka splotu Eucharystii z Paschą.

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus wypowiedział słowa, których istotę oddaje Mk 14, 23 oraz Łk 22, 15—18. Same w sobie nie zawierają ścisłych motywów paschalnych, jednakże w kontekście paschalnym spełniają swoją należytą funkcję. Dlatego też Łukasz nie miał żadnych trudności w odpowiednim rozmieszczeniu ich w swoim opisie.